



Ewelina Zawilak, fot. Marcin Szypień



1 sierpnia /niedziela /19.00

ZGIERZ

Kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej Męczennicy, plac Jana Pawła II 11

KONCERT 22. FESTIWALU „KOLORY POLSKI”

Ewelina Zawiślak – flet, Beata Kamińska – harfa, Krzysztof Kamiński – dyrygent,
sekcja smyczkowa Orkiestry Symfonicznej FŁ

Program: H. Czyż – Canzona di barocco, M. Karłowicz – Serenada op. 2 na orkiestrę smyczkową,
A. Panufnik – Sinfonia concertante na flet, harfę i orkiestrę smyczkową

W zgierskiej farze muzykami Orkiestry Filharmonii Łódzkiej zadyryguje Krzysztof Kamiński, na co dzień pierwszy fagocista tego zespołu, ale także profesor Akademii Muzycznej w Łodzi, solista, pedagog i dyrygent. Jako solistki wystąpią Ewelina Zawiślak – flet, i Beata Kamińska – harfa.

Na program koncertu złożą się utwory o zróżnicowanym charakterze i stylu. Pierwszy z nich nawiązuje do historii Filharmonii Łódzkiej poprzez osobę kompozytora – Henryka Czyży, który dwukrotnie – w latach 1957-1960 i 1972-1980 – był kierownikiem artystycznym i pierwszym dyrygentem tej instytucji. Okres ten określany jest jako „złote lata” łódzkiej Filharmonii. Ten charyzmatyczny dyrygent i popularyzator muzyki (m.in. telewizyjny cykl „Nie taki diabeł straszny”) był też przez całe życie aktywnym kompozytorem. „Canzona di barocco” nawiązuje do pełnego skupienia i dostojnego stylu barokowego. „Wykorzystuję w niej oczywiście technikę kompozytorską baroku, charakteryzującą się przede wszystkim linearyzmem konstrukcji – pisał kompozytor. – W kulminacji dochodzi do przełamania stylu, a w ostatnich taktach pojawia się w partii skrzypiec sekunda mała, która jest jakby podpisem kompozytora XX wieku”.

Powstała zaledwie 10 lat wcześniej „Sinfonia concertante” Andrzeja Panufnika przez długi czas była w Polsce nieznana, bowiem kompozytor tworzył na emigracji. Tę czwartą w kolejności symfonię Panufnik napisał jako upominek dla żony z okazji 10. rocznicy ślubu, o czym świadczy nadanie dźwiękowi C (od imienia Camilla) roli centrum brzmieniowego utworu. Liryzm łączy ten utwór z Serenadą nr 2 Mieczysława Karłowicza (1897). Budowa czteroczęściowej serenady wskazuje na powiązania z popularnymi wówczas utworami Mozarta, Volkmana, Czajkowskiego i Dvoraka.

